

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI**
ZA GRANICĄ
(NR 34)
z dnia 21 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 34)

21 września 2016 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Dworczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Łucku;
- informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat ksenofobicznych ataków na Polaków zamieszkałych na terenie Wielkiej Brytanii w świetle ostatnich wydarzeń;
- dyskusja na temat projektu dezyderatu w sprawie edukacji kresowej w Polsce;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziedziczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Wiesław Mazur** kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Łucku, **Aleksander Szycht** prezes Stowarzyszenia „Memoriae Fidelis”, **Marzena Świdorska** przedstawiciel Ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Lilia Luboniewicz** – stały doradca Komisji.

Przewodniczący poseł **Michał Dworczyk (PiS)**:

Dzień dobry. Rozpoczynamy kolejne posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam panie posłanki, witam panów posłów. Witam wszystkich zaproszonych gości. Witam pana ministra Jana Dziedziczaka sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odpowiedzialnego między innymi za politykę polonijną oraz całą delegację Ministerstwa Spraw Zagranicznych: panów dyrektorów, pana konsula. Witam też wszystkich działaczy pozarządowych i wszystkich, którzy dzisiaj zaszczycili nas swoją obecnością.

Proszę państwa, przechodzimy do porządku dziennego. Chciałem zapytać, czy są uwagi do zaproponowanego państwu porządku?

Jeżeli nie ma innych uwag, to chciałbym zaproponować, aby punkt trzeci, rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie edukacji kresowej w Polsce, zmienić, nieco zmodyfikować na dyskusję na temat dezyderatu w sprawie edukacji kresowej. Szerzej może o tym powiem w tym punkcie.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu... Bardzo proszę, pani poseł Fabisiak.

Poseł **Joanna Fabisiak (PO)**:

To nie jest sprzeciw, panie przewodniczący, tylko prośba o takie rozsądne podejście. Osobiście dyskusja bardzo mi się podoba, natomiast do dyskusji trzeba się przygotować. W tej chwili może zrobimy jakąś przerwę, żeby spokojnie przeczytać, z jakimś namysłem i rozpocząć tę dyskusję, no bo co, czy mamy teraz czytać?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Nie. Właśnie pani poseł, dlatego nie chcę dzisiaj przyjmować dezyderatu, bo w ogóle nie ma projektu dezyderatu. Jest jeden tekst, który nadesłali działacze organizacji kresowych i dzisiaj mamy rozpocząć dyskusję na temat potrzeby przyjęcia dezyderatu, i skonstruowania go. Mamy jakiś tekst pogładowy, który został przysłany przez przedstawicieli organizacji kresowych, a broń Boże nie jest to projekt dezyderatu. Zaczynamy dyskusję, która na pewno nie będzie krótka.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Panie przewodniczący, w pełni akceptuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sonik, proszę bardzo.

Posel Bogusław Sonik (PO):

Mam taką proceduralną uwagę, jeżeli ktoś nadsyła tekst i pan przewodniczący go kopiuje i rozdaje, a tekst jest kontrowersyjny, bym powiedział.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Co najmniej.

Posel Bogusław Sonik (PO):

To nie powinien być rozdawany, przez pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dlaczego?

Posel Bogusław Sonik (PO):

Jak to, to każdy może przysłać cokolwiek do Sejmu? Niech pan rozważy, jak...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie pośle, ja...

Posel Bogusław Sonik (PO):

Najpierw niech pan rozważy, panie przewodniczący, i postawi taki punkt. Słusznie pan to ustawił, natomiast...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Proszę?

Posel Bogusław Sonik (PO):

Słusznie pan powiedział, że będziemy dyskutować na ten temat.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dokładnie, tak.

Posel Bogusław Sonik (PO):

Natomiast rozdanie tekstu jest niezręczne.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie pośle, nie podzielam tego zdania, ponieważ tekst, który państwo otrzymali jest jakimś zbiorem myśli od działaczy organizacji kresowych, a nie projektem dezyderatu. Dzisiaj rozpoczynamy dyskusję, która nas doprowadzi do przyjęcia dezyderatu, albo nie.

Parlamentarzyści dostali tekst, który wpłynął do Komisji. Jestem zobowiązany do przekazywania wszystkich tekstów, które do Komisji wpływają.

Posel Bogusław Sonik (PO):

To proszę go przekazać z podpisem, kto jest autorem.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Oczywiście. W takim razie w tym punkcie też wszystkiego pan poseł się dowie, na te i inne pytania będzie czas, żebyśmy na nie odpowiedzieli.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Jeżeli nie ma, to uznaję, że z tą jedną zmianą przyjeżdżamy porządek dzienny.

Przechodzimy do pierwszego punktu, zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku.

Oddaję głos panu ministrowi Janowi Dziedziczakowi, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan Wiesław Mazur urodził się pod Warszawą 12 września 1952 r., jest żonaty, ma dorosłego syna. Co ciekawe, jest zarówno inżynierem po Politechnice Warszawskiej, jak i magistrem stosunków międzynarodowych ze specjalnością dyplomacja Collegium Civitas, a więc łączy podejście ściśle ze znajomością zagadnień politycznych i dyplomatycznych. Pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozpoczyna w listopadzie 1989 r. jako trzeci, a później drugi sekretarz w Ambasadzie Rzeczypospolitej w Mongolii, pełniąc funkcję kierownika administracyjno-finansowego z uprawnieniami konsularnymi. Po powrocie, w latach 1993-1997 pełni z powodzeniem funkcję naczelnika wydziału, a następnie zastępcy dyrektora zarządu obsługi MSZ. W latach 1997-2003 był kierownikiem wydziału konsularnego Ambasady Rzeczypospolitej w Kairze. Mimo bardzo dużego obciążenia pracą konsularną koordynował budowę i uruchomienie działalności nowego pawilonu konsularnego. Po powrocie do kraju w 2003 r. zostaje dyrektorem zarządu obsługi MSZ. Jego dużą zasługą była organizacja i nadzór nad adaptacją i zagospodarowaniem zakupionego przez MSZ budynku Articom oraz dokończenie inwestycji budowy budynku garażowo-biurowego i oddanie go do użytku.

W 2006 r. wyjeżdża jako konsul generalny do Odessy, gdzie w krótkim czasie doprowadza do uregulowania stanu prawnego zakupionego pod konsulat generalny obiektu i działki. Pracując w Odessie, w 2010 r. jednocześnie tworzył, a potem osobiście otwierał konsulat generalny w Sewastopolu i to on zarządzał jego ewakuacją podczas bezprecedensowej, agresji rosyjskiej na Krym. Jego praca w Sewastopolu kończy się, kiedy Rosja dokonuje nagłego ataku na Krym. Polska palcówka, jako jedyne przedstawicielstwo Unii Europejskiej i NATO na tym terenie jest realnie zagrożona. Zostaje podjęta decyzja o zawieszeniu działalności konsulatatu z dniem 8 marca 2014 r. Ewakuacja konsulatatu została wykonana wzorowo w ciągu 24 godzin, przy zachowaniu wszystkich obowiązujących przepisów i zasad wykonano: przekazanie środków do kraju, rozwiązanie umów z pracownikami miejscowymi, właścicielami wynajmowanych mieszkań, zabezpieczenie i zabranie niezbędnych urządzeń i dokumentów. W okresie sierpień 2014 – październik 2015 pracował jako naczelnik wydziału organizacyjnego departamentu konsularnego MSZ.

Pan Wiesław Mazur od listopada 2015 r. jest Konsulem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie, gdzie pracuje do chwili obecnej. Zna biegle język rosyjski i angielski na poziomie komunikatywnym. Został odznaczony medalem za długoletnią służbę i odznaką honorową „Bene Merito”. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że w okresie 27 lat pracy w MSZ pan Wiesław Mazur nie odnotował ani jednej skargi na siebie, jak i pracowników kierowanych przez niego urzędów.

Jestem przekonany, że pan Wiesław Mazur jest bardzo dobrym kandydatem do objęcia funkcji Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku. Na Ukrainie spędził 8 lat i był tam w najbardziej dramatycznym dla tego kraju momencie. Zna Ukrainę, jego specyfikę oraz polsko-ukraińskie stosunki. Jego profesjonalizm zawodowy oraz duże zdolności organizacyjne dają gwarancję wykonania powierzonego mu zadania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Poprosimy pana konsula o krótkie przedstawienie swojej wizji kierowania placówką w Łucku. Bardzo proszę, panie konsulu.

Kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Łucku Wiesław Mazur:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panie posłowie, panie ministrze. Serdecznie dziękuję panu ministrowi za przedstawienie mojej kandydatury na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie. Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że wystąpienie przed Wysoką Komisją jest dla mnie szczególnym wyróżnieniem i zaszczytem.

Aktualną sytuację na Ukrainie, w tym jej zachodniej części, trudno uznać za stabilną. Nie będzie to stwierdzenie odkrywcze, ale dziś nikt nie jest w stanie przewidzieć jak potoczą się sprawy i kiedy na Ukrainie może zapanować spokój. Obwód łucki, podobnie jak cały kraj przeżył intensywne wydarzenia ukraińskiej „Rewolucji godności”, a następnie w sposób pośredni, także interwencję rosyjską na wschodzie kraju. Na froncie znalazło się wielu ochotników, tak z samego Łucka jak i zawodu łuckiego. Spora część z nich była aktywistami Majdanu. Od czasu ogłoszenia rozejmu intensywność walk między ukraińskimi siłami rządowymi i wspieranymi przez Rosję separatystami zmniejszyła się, choć wciąż dochodzi do starć zbrojnych. Obie strony wzajemnie oskarżają się o naruszenie zawieszenia broni.

W kwestii konfliktu na Ukrainie konieczna jest solidność i jednomyślność Europy. Trzeba zabiegać o to, by postanowienia drugiego porozumienia pokojowego z Mińska były wypełniane. W tej sytuacji, kiedy Ukraina stała się ofiarą agresji rosyjskiej, Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku winien podejmować działania wychodzące naprzeciw potrzebom partnerów ukraińskich, chociażby takich jak kwestie wizowe, czy przekazywanie wzorców funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego.

Utrzymujące się wysokie wskaźniki napięcia społecznego, poczucie zagrożenia bezpieczeństwa i ekonomicznej stabilności, nasilenia niepewności co do przyszłości kraju, doprowadziły do utrzymania się wysokiej presji migracji, wzrostu zainteresowania zyskaniem Karty Polaka oraz wiz krajowych umożliwiających podjęcie w Polsce zatrudnienia. W związku z tym, ważnym zadaniem jakie pragnę zrealizować jest podniesienie efektywności procesu obsługi ruchu osobowego, w tym, jako niezbędne uznaję zlikwidowanie niedogodności w zakresie dostępu do urzędu oraz punktów przyjmowania wniosków wizowych. Dlatego niezbędnym będzie zmodyfikowanie polityki wizowej konsulatu oraz objęcie zdecydowanie większą kontrolą i nadzorem punktów przyjmowania wniosków wizowych, a także zwiększenie wymagań w stosunku do nich. O tym, że potrafię to zrobić, świadczą osiągnięte wyniki w kierowanym przeze mnie Konsulacie Generalnym we Lwowie, gdzie przez osiem miesięcy tego roku osiągnięty został wzrost stosunku do roku 2015, o 36,1%. Wydaliśmy przez osiem miesięcy 341 070 wiz, gdzie w 2015 r. wydano 250 519 wiz, przy tym samym zatrudnieniu.

Kolejnym bardzo istotnym celem i zadaniem, jakie stawiam przed sobą i urzędem, który jak mam nadzieję, Wysoka Komisja pozwoli mi sprawować, to sprawna i rzetelna realizacja postanowień wynikających z nowej ustawy o Karcie Polaka. Przede wszystkim dołożę starań by przepisy ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o zmianie ustawy o Karcie Polaka oraz niektórych innych ustaw zostały rozpropagowane i dotarły do całej polskiej społeczności w okręgu konsularnym. Będę dążył do mobilnego i bardziej elastycznego działania konsułów w różnych miejscach okręgu konsularnego, a zwłaszcza w nawiązaniu kontaktu z osobami, które mają problem z dotarciem do konsulatu.

Następnym ważnym zadaniem jest współpraca z organizacjami polskimi, dlatego w tym zakresie stawiam przed sobą zadania wypracowania systemu regularnej współpracy oraz zapewnienia konieczności merytorycznego, logicznego czy finansowego ich wspierania. Organizacje te powinny być pomocne dla nas w inspirowaniu i wspieraniu działań gospodarczych Polonii i Polaków za granicą oraz działań na rzecz promocji Polski. Wiem, że u wielu osób pochodzenia polskiego drzemie ogromny potencjał oczekujący na włączenie w nurt działalności polonijnej. Dlatego wyznaczam sobie zadania powołania rad programowych do rozwiązania konkretnych problemów. Do rad zaproszę środowiska i osoby, które z różnych względów pozostają na marginesie dotychczasowych kontaktów z konsulem. Będę również zabiegał o zainteresowanie nawet tych, których historyczne zaszczyty odwiodły od przyznawania się do polskości.

W swojej pracy będę również wspierał i rozwijał działania dotyczące szeroko rozumianej oświaty oraz nauki języka polskiego. Wprawdzie w konsularnym okręgu łuckim nie ma szkół z językiem polskim, lub klas polskich w szkołach działających w ukraińskim systemie oświaty. W systemie ukraińskim język polski nauczany jest od V klasy, jako drugi język, lub jako język fakultatywny. Dlatego dołożę wszelkich starań by tę sytuację

zmienić, tym bardziej, że chętnych do nauki języka polskiego nie brakuje, a szkół społecznych uczących języka polskiego działa obecnie ponad 20.

W pracy urzędu konsularnego bardzo ważne jest zapewnienie właściwej opieki konsularnej dla osób, które takiej pomocy potrzebują. Będę realizował to zadanie ze szczególnym zaangażowaniem, wykorzystując wszelkie możliwe środki, zarówno w zakresie pomocy materialnej, rzeczowej, prawnej oraz organizacyjnej. W tym miejscu liczę na ścisłą współpracę z Kościołem rzymskokatolickim. Ponadto, przy współpracy z organizacjami polonijnymi będę starał się zadaniować ich do weryfikacji faktycznej liczby ludzi, którym takiej pomocy trzeba udzielić, ze szczególnym naciskiem na ludzi starszych i samotnych. Jestem przekonany, że zdobyte doświadczenie i kontakty podczas mojego pobytu na Ukrainie będą owocowały i przyniosą konkretne efekty mojej współpracy.

W obszarze pomocowym i opiekuńczym widzę również szczególne miejsce dla młodzieży z łuckiego okręgu konsularnego. Współpraca ta powinna zaowocować w większym zainteresowaniu Polską, poprzez wymianę grup młodzieżowych, czy organizacji wakacyjnego wypoczynku w naszym kraju. Ważne by w trakcie tego wypoczynku znalazło się także miejsce na zaznajamianie się z bogatą historią Polski, na przystępną i atrakcyjną naukę języka polskiego, czy też na inne sposoby kontaktu z kulturą polską – myślę tu o muzeach, teatrach, kinach i różnego rodzaju prezentacjach. Ponadto, bardzo istotną rolę widzę we współpracy z harcerzami, wolontariuszami przy opiece nad miejscami pamięci narodowej. W tym miejscu chciałbym podkreślić, że dołożę wszelkich starań do prowadzenia aktywnej polityki historycznej i przeciwdziałania zniesławiania Polski.

Następnym zadaniem, jakie stawiam przed sobą i moim urzędem, jest promocja polskich przedsiębiorstw i ich ofert. Uważam, że ścisła współpraca z Polsko-Ukraińską Izbą Gospodarczą, przy szerokim dialogu z władzami miejscowymi winna doprowadzić do intensyfikacji kontaktów gospodarczych oraz usuwaniu występujących barier. Nie zapomnę również o rozwijaniu współpracy transgranicznej, wykorzystując do tego Program Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina i doświadczenia polskich partnerów z sąsiadujących województw.

Ważnym też zadaniem, jakie muszę podjąć, jest zmiana siedziby urzędu, a więc znalezienie, adaptacja i szybkie uruchomienie właściwej pracy w nowej siedzibie, tak aby bez przerw zapewnić pracę urzędu i obsługę interesantów.

Na tym chciałbym zakończyć prezentację najistotniejszych celów mojej misji jako Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku. Zdaję sobie sprawę, że nie są to wszystkie zadania jakie będę realizował. Serdecznie dziękuję za uwagę. Proszę o pytania.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie konsulu.

Panie posłanki i panów posłów zachęcam do zadawania pytań.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Andruszkiewicz.

Poseł Adam Andruszkiewicz (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie konsulu, mam pytanie, czy był pan członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, lub był pan współpracownikiem służb bezpieczeństwa. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo proszę, czy są jakieś pytania, to byśmy od razu na kilka odpowiedzieli.

Pani poseł Fabisiak, pan poseł Cimoszewicz, a potem poprosimy pana konsula o kompletną odpowiedź.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Ciekawe jest to, co pan konsul powiedział o tej modyfikacji polityki wizowej, tyle, że było hasło, a gdybyśmy włożyli w to jakąś treść, wiedzielibyśmy więcej, a problem jest na pewno bardzo ważny.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Cimoszewicz.

Posel Tomasz Cimoszewicz(PO):

Przyznam, że nie znam kwestii nowego budynku dla konsulatu, jeżeli byłby pan w stanie wyjaśnić, dlaczego poszukujemy i generalnie, jakie koszty są przewidziane w związku z tym? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie konsulu, bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko konsula w Łucku Wiesław Mazur:

Odpowiadam na to pytanie, tak samo jak rok temu, byłem członkiem partii. Nigdy nie byłem tajnym współpracownikiem, dokumenty o tym, że nie współpracowałem znajdują się w moich aktach w MSZ.

Odpowiadając na drugie pytanie, sprawa wizowa, otóż wyniki osiągnięte we Lwowie polegały na organizacyjnym podejściu do zagadnienia. Po pierwsze, dokonałem szeregu zmian organizacyjnych, wykorzystując potencjał ludzki. Pierwszy punkt był następujący, wyliczyłem, że jeden człowiek obsługiwany w konsulacie przez konsula zajmuje tyle czasu, w którym konsul jest w stanie podjąć osiem decyzji, przy otrzymaniu dokumentów z centrum wizowego, czyli tego punktu przyjmowania wniosków wizowych. W związku z powyższym zmniejszyłem liczbę z 25% przyjmowanych w konsulacie do około ośmiu, dziewięciu.

Następna sprawa, zlikwidowałem konsula dyżurnego, jako że do konsula dyżurnego – tak zwanej ściany płaczu – przychodzili ludzie, którzy nie mogli się zarejestrować w sposób normalny i próbowali wymuszać wizy. W związku z tym uznałem, że praca konsula, polegająca na przyjmowaniu ludzi przez osiem godzin jest bez sensu, ponieważ w tym czasie potrafi on zrobić około 180 wiz, bo taką normę wyznaczyłem dla wszystkich swoich pracowników zajmujących się sprawami konsularnymi. To nie znaczy, że konsulat nie reaguje pomocą na różnego rodzaju sprawy związane z nagłymi wypadkami, bo takie osoby do nas docierają i pomagamy im w innej formie, poprzez maile i telefony załatwiamy te sprawy. Zlikwidowałem ponadto centralę konsulatu, ponieważ doszedłem do wniosku, że 80% telefonów, które przychodzą do konsulatu są to sprawy wizowe, w związku z tym centralę przenieśliśmy do sekretariatu wizowego i te tematy, które nie są w zakresie spraw wizowych, kierowane są do poszczególnych wydziałów.

Następnym elementem jaki wykonałem, to zrobiłem, że konsul ma się zajmować tylko i wyłącznie sprawami wizowymi, nie odpowiada na różnego rodzaju pytania, zapytania, wyznaczyłem osoby, które wyłącznie się tym zajmują. Ostatnią sprawę, którą zrobiłem, to doszedłem do wniosku, że u konsula dyżurnego, który również powinien działać po godzinach pracy, telefon cały czas rozbrzmiewał i zamiast zajmować się pracą udzielał odpowiedzi jako konsul dyżurny. Zrobiłem tak, że telefony w ciągu dnia pracy są przekierowywane na centralę, natomiast po godzinach pracy do służby ochrony kontaktów i tylko łączone wtedy z konsulem, kiedy wymagana jest opieka konsularna i interwencja konsula. Zabiegi te pozwoliły na to, że przez osiem miesięcy 2016 r. wykonaliśmy 341 tys. wiz. Zaznaczę, że do poniedziałku, do 26 września br., wykonamy bardzo wysoki plan, wykonany przez konsulat w 2015 r. – 380 tys. wiz.

Odpowiadając na trzecie pytanie, odnośnie budynku dla konsulatu. Obecnie budynek jest wynajmowany, gdzie płacimy 35 tys. miesięcznie. Jest decyzja ministerstwa o powołaniu komisji i zmiany tego budynku, jako że jest to drogi budynek i jego miejsce lokalizacyjne jest na peryferiach miasta, w dzielnicy takiej przemysłowej. Dlatego też rozmawiałem z dyrektorem biura informacji, że są podjęte działania i też tym zadaniem będzie trzeba się zająć. Są już dokonane analizy, że można za znacznie niższą cenę i w lepszym miejscu, wyłącznie budynek pod konsulat.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są kolejne pytania? Pani poseł Fabisiak i pan przewodniczący poseł Ziemiński.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Nie jest to nawet pytanie, panie konsulu, jest to tylko taka prośba. Dość często pomagając ludziom w uzyskaniu wizy, właśnie Ukraina jest tu szczególnym miejscem, panu nie będę tego tłumaczyła, raz tylko zdarzył mi się taki oto przypadek, że właśnie wówczas kiedy dzwoniłam już po godzinach pracy na centralę, ktoś odebrał i mówi: – Czego? Wie pan, to może nie brzmi najlepiej, wiem to na pewno...

Kandydat na stanowisko konsula w Łucku Wiesław Mazur:

Ojej, to jest niedopuszczalne.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Proszę nie przyjąć tego źle, ale z tego nie robiłam ani żadnej afery, bo rozumiem, że przy takiej ilości i takim nawale spraw czasami człowiek straci cierpliwość, ale gdyby się udało powiedzmy nieco grzeczniej, sądzę, że... Wie pan, to nie z myślą o sobie, z myślą o tych Polakach, którzy muszą prosić o wizy, muszą przyjeżdżać i muszą tu pracować, i minimum takiej życzliwości do nich naprawdę byłoby bardzo dobre.

Panie przewodniczący, jak gdyby nadużywam, bo nie jest to temat główny, ale myślę, że warto, żeby pan będąc jeszcze tam konsulem, się tym zajął.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Absolutnie, ale rozumiem, że to nie był pan konsul, tą osobą odbierającą?

Dobrze. Pan przewodniczący Ziemniak.

Posel Wojciech Ziemniak (PO):

Panie kandydacie na konsula, przez ostatnie miesiące...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie przewodniczący, tylko zwróć uwagę, że pan jest konsulem.

Posel Wojciech Ziemniak (PO):

Konsulem jest też, tak, ale i kandydatem na konsula w Łucku. Panie konsulu, w ostatnich miesiącach było głośno i burzliwie w relacjach polsko-ukraińskich na temat tragedii wołyńskiej. Łuck był, można powiedzieć, w centrum tych wydarzeń właśnie w czasie II wojny światowej i na pewno w Łucku jeszcze są te podziały pomiędzy Polakami a stroną ukraińską, gdzie oni w szczególny sposób honorują Banderę i Ukraińską Armię Powstańczą. Myślę, że trudne stoi przed panem zadanie łagodzenia, bo wiemy, że tutaj na szczęblu oficjalnym, czy uchwały Sejmu, która na ten temat była podjęta, strona ukraińska to neguje. Stoi trudne zadanie przed panem, jak sobie pan z tym poradzi? Myślę, że jest pan na to przygotowany i czeka pana wielkie wyzwanie na ten temat. Co pan na to? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję.

Jeśli nie ma innych pytań, to ja jeszcze zadam dwa pytania. Panie konsulu, po pierwsze chciałem się zapytać, jak pan widzi współpracę z organizacją harcerską, z Harcerstwem Polskim na Ukrainie? Ponieważ zarówno, jak na terenie okręgu konsularnego lwowskiego, tak i podobnie na terenie okręgu konsularnego łuckiego działają drużyny harcerskie, więc chciałem się zapytać pana, jak do tej pory się ta współpraca układała i czy ma pan jakieś szczególne pomysły w tej materii na nowej placówce?

Druga sprawa dotyczy agencji wizowej, która w tej chwili obsługuje, czy wspiera konsulaty polskie na Ukrainie? Zdaje się, że w przyszłym roku kończy się umowa z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Chciałem pana zapytać o ocenę dotychczasowej pracy tej firmy i pana jakieś refleksje na przyszłość, czy taka umowa powinna być odnawiana, czy to powinny jednak robić placówki? Jeśli powinna być odnawiana, to czy ta firma, która do tej pory to robiła się sprawdza, czy powinny być jakieś zmiany?

Bardzo proszę o odpowiedź na te wszystkie pytania.

Kandydat na stanowisko konsula w Łucku Wiesław Mazur:

Po pierwsze, to bardzo przepraszam, bo takie zdarzenie jakie miała pani poseł, że ktoś mówi „czego”, to absolutnie nie powinno mieć miejsca i nie ma prawa tak się zdarzyć.

Ja wszystkich swoich pracowników informuję, że petent, interesant przychodzi do nas nie dlatego, że nas lubi, tylko, że ma do nas interes, dlatego jak go załatwimy elegancko, kulturalnie, taką będzie miał o nas opinię. Zwłaszcza zwracam uwagę na pierwszy kontakt petenta z urzędem, ponieważ to kształtuje opinię. Dlatego też żałuję, że pani posłanka nie zadzwoniła, bo natychmiast bym wyciągnął konsekwencje w stosunku do osoby, która w ten sposób zdecydowanie niewłaściwie – bez żadnej dyskusji dla mnie – postąpiła i uważam, że powinna być za to ukarana.

Odpowiadając na drugie pytanie – odnośnie pytania pana posła Ziemiaka – dotyczące Wołynia, to powiem tak, co do sprawy Wołynia, UPA i Bandery, to od początku swojej kariery mam jednoznaczną opinię, czego dowodem jest – niestety tak się złożyło, może nawet trochę niedyplomatycznie – że kiedy prezydent Juszczenko, przed zakończeniem swojej kadencji uznał za bohatera Bandere, jak i UPA, na pytanie dziennikarza, co o tym sądzę, to odpowiedziałem wprost, jak może być bandyta bohaterem. W związku z powyższym, te rzeczy muszą być nazwane po imieniu, nie mamy co głowy w piasek chować. Uważam, że Ukraińcy jeszcze mało znają historię i trzeba im pokazywać właśnie te wszystkie zbrodnie, które zostały dokonane przez tych ludzi. Wydaje mi się, że rozmowa, współpraca i nasza otwartość spowoduje, że oni jednak uznają i nauczą się, że jednak to zrobili. Także jestem przekonany, że będziemy tę politykę kontynuować. Niezależnie od różnych strategii, należy rzeczy nazywać po imieniu – ludobójstwo jest ludobójstwem.

Odpowiadając na pytania pana przewodniczącego odnośnie harcerstwa, oczywiście mam również we Lwowie harcerzy, mam jednostkę czterdziestoosobową „Strzelec”. Jak pan przewodniczący był we Lwowie to zaobserwował, jak tych ludzi wykorzystuje. Ufundowałem w ciągu tego krótkiego czasu sztandar dla organizacji, współpracuję z tymi ludźmi nawet bezpośrednio, niezależnie od pracowników konsulatu i wydziału, który posiadam, staramy się nawiązywać kontakt. Oni uczestniczą przy wszystkich uroczystościach upamiętniających – a tych uroczystości jest dużo – zwłaszcza harcerze są wykorzystywani, czy na cmentarzu Łyczakowskim, czy na cmentarzu Orląt, współpraca ta jest bliska. Nie zapominam o ich potrzebach, o ich wyjazdach, o wizach, o obozach, jest to po prostu jedna z form tej współpracy. Dlatego też liczę na ścisły, bliski kontakt między konsulem a harcerzami, tam na Wołyniu są dwie działające organizacje. Myślę, że będę miał z nimi również dobry kontakt, jaki miałem we Lwowie.

Wracając do firmy Global. Nie jestem w stanie oceniać, tym zajmuje się ambasada i departament konsularny. Mogę powiedzieć, że nie tylko konsulaty zajmują się i pilnują właściwe działania pracy firmy Global i punktu przyjmowania wniosku wizowego, ale również realizuje to departament konsularny. Między innymi staramy się, zwłaszcza z inicjatywy departamentu konsularnego, zmieniać zasady samej rejestracji. Jesteśmy na etapie nowego projektu przygotowania sposobu rejestracji zgłaszania się interesantów w systemie wizowym. Generalnie, jeżeli miałbym oceniać, to oceniałbym ich pozytywnie. Natomiast z tego co się orientuję, to zgodnie z obowiązującymi przepisami będzie obowiązywał przetarg, a przetarg wygrywa zawsze ta firma, która daje lepsze oferty, ale gdybym miał rekomendować, to z całą odpowiedzialnością bym podpisał się, że ta firma dobrze współpracuje, reaguje na nasze uwagi i jest mobilna. Generalnie, dużych wpadek, czy też pretensji wpływających od ludzi, na te 340 tys. jest naprawdę sporadyczna ilość, oceniam ją pozytywnie.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę, pan poseł Baszko.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):

Panie przewodniczący, panie konsulu, akurat pan przewodniczący poruszył temat firmy, która wygrała przetarg, ale czy to ta sama indyjska firma, co była 3, 4 lata temu, tak?

Kandydat na stanowisko konsula w Łucku Wiesław Mazur:

Tak.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):

Z tego co pamiętam ze spotkań izb przemysłowo-handlowych, a w szczególności z Łucka, mieli bardzo wiele uwag, co do wydawania wiz, ponieważ przedsiębiorcy potrzebują czasami nagle wyjechać, a jak pamiętam, to trwało około tygodnia. Czy takie bariery zostały zlikwidowane przez tę firmę, która wygrała przetarg, żeby jak najszybciej można było otrzymać wizę na wyjazd do Polski? Wiem, że naprawdę narzekali przedsiębiorcy z Izby Przemysłowo-Handlowej z Łucka.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie konsulu, innych pytań chyba już nie ma, więc bardzo proszę o odpowiedź.

Kandydat na stanowisko konsula w Łucku Wiesław Mazur:

Panie pośle, firma Global nie decyduje o kolejności przyjmowania i na szczęście tego nie może. Jeżeliby przyszedł taki biznesmen, mówiąc, że musi szybko wyjechać i został przyjęty w punkcie przyjmowania wniosków wizowych, to taka osoba zostałaby zwolniona, bo w ten sposób by się tworzyły nadużycia. Jest opracowany system, jakie są rejestracje, są prepaidy i osoby ubiegające powinny o nie zabiegać. Natomiast w tych szczególnych wypadkach, o których pan mówi, konsul generalny – ja to teraz robię – swoją decyzją, mogę podjąć decyzję o przyspieszeniu, czy umieszczeniu osoby w kolejce, ale nie może tego robić i na szczęście, że nie robi tego taka firma punktu przyjmowania wniosków wizowych. Muszę powiedzieć, były akcje, przecież przeszliśmy akcję truskawka, przeszliśmy szparagi, i jak państwo posłowie zauważyli, nie było ani jednej interpelacji, a to dlatego, że w sposób normalny takie rzeczy są realizowane i pilotowane właśnie przeze mnie, a w tych sprawach gdzie była pilna potrzeba, to reagowaliśmy i staraliśmy się pomagać. Z tym, że tych pilnych potrzeb jest tyle, że praktycznie wszystkie sprawy i osoby są pilne, nieważne, że człowiek mógłby... Dlatego też analizujemy, i tam gdzie jest pilna sprawa, staramy się przyspieszać, ale firmy punktu przyjmowania wniosków wizowych nie mogą, nie mają prawa i mam nadzieję, że nie będą decydowały, żeby przyjmować. Przyjmują te osoby, które są zarejestrowane, zapisane zgodnie z wykazem i taka jest ich rola. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie konsulu.

Proszę państwa, zakończyliśmy pytania, w tej chwili...

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli można, odniosę się do kilku pytań, czy zagadnień, które padły w czasie naszej rozmowy. Jeśli chodzi o uwagę pani poseł Fabisiak, to też się tu przyłączam do tego o czym powiedział pan konsul. Bardzo prosimy, jeśli są jakieś niedopuszczalne sytuacje, żeby jednak ich nie ignorować, tylko żeby je jednak zgłaszać. Jeśli chodzi o telefon do konsulatu, bardzo łatwo, a przynajmniej jest to możliwe, żeby odtworzyć kto miał wtedy dyżur, o danej godzinie itd. Na taką wypowiedź, zwłaszcza my parlamentarzyści, mamy wręcz obowiązek reagować na tego typu zachowania, bo jak nie my, to kto ma narzędzia od społeczeństwa do reakcji. Zachęcamy do tego, żeby jednak takie sprawy zgłaszać. Sądzę, że gdyby ta osoba uzyskała upomnienie, to już by w przyszłości trzy razy się zastanowiła, czy w ten sposób niedopuszczalnie się zachowywać. My, a szczególnie ja, jestem jakby wyczulony na to, żeby zarówno naszych rodaków, to przede wszystkim, ale też gości naszego konsulatu, naszych placówek zagranicznych jednak traktować na poziomie, z którego Polska byłaby dumna.

Jeśli chodzi o sprawę PZPR, dziękuję panu przewodniczącemu za to pytanie, bo nie ukrywam, że wręcz na ostatniej Komisji apelowałem, żeby tego typu pytania zadawać. Dla nas szczególnie istotny jest nieskazitelny charakter danego kandydata, PZPR jest czymś rzeczywiście bardzo mocno obciążającym. Jeśli chodzi o naszą politykę kadrową tego typu rzeczy będą daleko idącym wyjątkiem, zwrócę uwagę pań i panów posłów, że pan konsul właśnie kończy swoją pracę we Lwowie, przenosi się do mniejszej pla-

cówki, do Łucka, i we Lwowie nowa osoba, która będzie kierować placówką na pewno z PZPR nie będzie.

Jeśli chodzi o sprawę harcerstwa, to pan przewodniczący jest wybitnym znawcą harcerstwa na Ukrainie, sam uczestniczył...

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Wiedziałam, że pan minister dotknie tej kwestii...

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Nie rozmawialiśmy jeszcze o promocji języka polskiego, ale pewnie będziemy jeszcze rozmawiać...

Posel Joanna Fabisiak (PO):

My dwoje wychodzimy ze swoich ról, przepraszam.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Pan przewodniczący Dworczyk zakładał, czy współzakładał harcerstwo na Ukrainie, ma ogromne zasługi, więc tutaj, panie konsulu, jest szczególnie związany i na pewno wszelkie informacje będą do pana przewodniczącego ze środowisk harcerskich spływać, a i do mnie również, więc zachęcamy do szczególnej uwagi, jeśli chodzi także o tę tematykę.

Pan konsul jest bardzo doświadczoną osobą, to jego czwarta placówka, czwarty konsulat, oprócz tego jeszcze wcześniejsze Kair czy Mongolia, ale pan konsul bardzo sprawdził się, zwłaszcza w tych dramatycznych chwilach w roku 2014 i ma opinię bardzo sprawnego konsula. Okręg konsularny w Łucku, konsulat generalny w Łucku już przez długi okres był nieobsadzony, był tam wakat, stąd też nasza decyzja, żeby tak doświadczony i sprawny urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych zajął się tym konsulem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zatem, proszę państwa, musimy przejść do części zamkniętej. Bardzo proszę wszystkie osoby, które nie są posłami oraz kandydata o opuszczenie sali i za chwilę poprosimy państwa z powrotem na posiedzenie.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie konsulu, miło mi poinformować, że Komisja zaopiniowała pozytywnie pana kandydaturę jako konsula generalnego w Łucku. Gratuluję.

Kandydat na stanowisko konsula w Łucku Wiesław Mazur:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowny panie ministrze, bardzo serdecznie państwu dziękuję za zaufanie i zrobię wszystko, żeby państwa zaufania nie zawieść, żeby placówką w Łucku kierować równie dobrze jak pozostałymi, które miałem. Na pewno już się nie zdarzy, żeby pracownik kiedykolwiek tak się odezwał do posła, bo to mnie najbardziej zabiło, a to jest niedopuszczalna rzecz. Dziękuję za zaufanie i proszę mi wierzyć, zrobię wszystko, żeby moje wysiłki i praca były zauważone, a państwo nie mieli uwag, że podjęliście taką decyzję. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, zatem zamykam punkt pierwszy.

Przechodzimy do punktu drugiego, informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat ksenofobicznych ataków na Polaków, zamieszkałych na terenie Wielkiej Brytanii, w świetle ostatnich wydarzeń. Bardzo proszę, panie ministrze, o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgodnie z danymi brytyjskiego urzędu statystycznego, z sierpnia 2016, liczba polskich obywateli zamieszkałych w Wielkiej Brytanii w 2015 r. to 916 tys. osób, co stanowi 16,5% wszystkich obcokrajowców. Polacy są najliczniejszą grupą obcokrajowców i to należy podkreślić. Atrakcyjność migracyjna Wiel-

kiej Brytanii wynika głównie z utrzymujących się różnic w zarobkach, w statusie życia, materialnym statusie życia na Wyspach i w naszym kraju. Wynika również z popularności języka angielskiego wśród naszych obywateli, którzy decydują się na wyjazd.

Bezpośrednio po referendum na temat członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii, nasze służby konsularne odnotowały wzrost liczby ataków ksenofobicznych skierowanych przeciw obywatelom Polski, wszyscy zauważyliśmy to również w licznych relacjach medialnych. Nasi konsulowie monitorują antypolskie incydenty i reagują w każdym wypadku. Badamy wszystkie zgłoszone przypadki noszące choćby znamiona dyskryminacji na tle rasowym, narodowościowym, etnicznym. Monitorowane są urzędy, działalność urzędów miejscowych, prowadzących postępowania wyjaśniające w tych sprawach.

Od czerwca bieżącego roku polska służba konsularna odnotowała około 30 przypadków agresji wobec obywateli polskich, które mogą mieć charakter ksenofobiczny. W większości są to przypadki agresji werbalnej, obraźliwych napisów na domach zamieszkałych przez Polaków, antypolskich ulotek i tym podobne. W kilku przypadkach doszło do agresji fizycznej – mam na myśli tutaj pobicia – najtragiczniejszym znanym nam wszystkich zdarzeniem było zabójstwo w dniu 29 sierpnia naszego obywatela. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja w Essex, traktowane jest ono priorytetowo – konsul pozostaje w kontakcie z prowadzącym tę sprawę.

Jak państwo wiecie, rząd polski podjął szereg dodatkowych działań, oprócz już tych wymienionych elementów. Wielką Brytanię odwiedził pan minister Witold Waszczykowski, wspólnie z panem ministrem Mariuszem Błaszczakiem i z komendantem Policji, panowie ministrowie spotkali się ze swoimi odpowiednikami, a więc z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i z ministrem spraw wewnętrznych. Obiecano priorytetowe objęcie tych śledstw, daleko idącą troskę tymi sprawami ze strony służb brytyjskich.

Sprawę statusu Polaków na Wyspach podejmował pan prezydent Andrzej Duda i pani premier Beata Szydło w swoich rozmowach z premier Wielkiej Brytanii, kilkakrotnie też podejmował tę sprawę pan minister Witold Waszczykowski. Oprócz tego, po pierwszych incydentach na Wyspy udał się pan marszałek Stanisław Karczewski, wspólnie zresztą z panem ministrem Adamem Kwiatkowskim z Kancelarii Prezydenta, z panem przewodniczącym Michałem Dworczykiem i z moją skromną osobą, chcieliśmy jednoznacznie, w wymiarze bezpośrednim i dyplomatycznym zasygnalizować troskę państwa polskiego, najwyższych przedstawicieli państwa polskiego, sytuacją naszych rodaków na Wyspach.

Oprócz takiej działalności monitorującej działalność służb brytyjskich, prowadzimy daleko idącą politykę informacyjną. Planujemy dużą akcję informacyjną, kierowaną do społeczeństwa brytyjskiego. Akcja ta miałaby wymiar zarówno historyczny, jak i aktualny. Zależało nam na tym, żeby pokazać społeczeństwu brytyjskiemu z jednej strony wkład Polaków w bezpieczeństwo Wielkiej Brytanii, zwycięstwo aliantów w czasie II wojny światowej, wkład Polaków w walkę o wolność Wielkiej Brytanii – mam na myśli słynną bitwę o Anglię i kilka innych tego typu wydarzeń z historii, później decyzję rządu brytyjskiego, aby w zamian za ten wkład Polacy walczący z Niemcami mogli zamieszkać na terenie Wielkiej Brytanii, i tutaj też zamierzamy to zaakcentować. Z drugiej strony chcemy pokazać sytuację dzisiejszą, związaną z tym, jak bardzo społeczeństwo brytyjskie, gospodarka brytyjska zyskuje na obecności tego prawie miliona polskich obywateli.

Pamiętajmy, pewne kontrowersje, napięcia są powodowane być może takim stereotypem, że imigranci na Wyspach Brytyjskich żyją z socjału, niewiele pracują, nie są w pewnym sensie włączeni w kulturowe życie Wielkiej Brytanii. Polacy absolutnie przeczą tym informacjom, bardzo ciężko pracują, są znani z ciężkiej pracy, są znani również z takiej pełnej współpracy w dziedzinie kulturowej, aksjologicznej z tym społeczeństwem. Polacy nie wyróżniają się, nie powodują napięć w tym obszarze. Chcemy to pokazać, że nie wszyscy imigranci, znaczy, że imigranci bywają różni, że nasi rodacy absolutnie nie wpisują się w ten negatywny obraz imigranta na Wyspach. Będzie to akcja na szeroką skalę, skierowana do społeczeństwa brytyjskiego.

Jeśli chodzi o konkretne ataki, nasza administracja rządowa podjęła szereg działań. Może je wymienię państwu posłom:

– 5 września w trybie pilnym do Wielkiej Brytanii udała się delegacja rządowa: pan minister Waszczykowski, minister Błaszczak, komendant główny Policji. Celem tej wizyty było ustalenie na miejscu przebiegu ostatnich incydentów i uzgodnienie współpracy ze stroną brytyjską, jeśli chodzi o przeciwdziałanie tego typu wydarzeniom – bardzo ważne deklaracje ze strony ministra spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii, zresztą ministra spraw zagranicznych także.

– Kolejne spotkanie, także we wrześniu, pana ministra Waszczykowskiego z ministrem spraw zagranicznych Johnsonem, również to była główna tematyka rozmów. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii wyraził ubolewanie z powodu zaistniałych incydentów i wyraźnie podkreślił, że Wielka Brytania jest otwarta na Polaków.

– We wrześniu, także odbyła się kolejna rozmowa, tym razem telefoniczna, pani premier Szydło z panią premier May i również pani premier, tutaj, wyraziła nadzieje na usprawnienie działań ze strony brytyjskiej, otrzymaliśmy też niezwykle optymistyczne deklaracje.

– Kolejne rozmowy, tylko z września, pani dyrektor departamentu polityki europejskiej z ambasadorem Wielkiej Brytanii, dokładnie w tej kwestii, walki z tzw. „hate-crime”.

Droży państwo, ambasada – to państwo wiecie pewnie również z informacji jakie do państwa spływają ze strony naszych rodaków – na Wyspach jest w sposób niezwykle zaangażowany włączona w tę pracę. Pan ambasador oprócz tych wszystkich elementów, o których mówiłem, w warstwie symbolicznej jest także tutaj zaangażowany, choćby uczestniczył w marszu przeciwko nienawiści.

Szanowni państwo, jestem do państwa dyspozycji. Jeżeli mielibyście państwo jeszcze jakieś pytania, uwagi, prosimy teraz o zadawanie, jeśli pan przewodniczący pozwoli oczywiście.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram część, w której możemy zadawać panu ministrowi pytania. Proszę o zgłoszenia.

Na początku sam zadam dwa pytania, później pani poseł Fabisiak, pan poseł Bakun i pan poseł Sonik oczywiście.

Natomiast zacznę od tego, bo to oczywiście jest niezwykle ważne, takie symboliczne gesty, udział w marszu...

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Symboliczne gesty były na koniec...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Oczywiście, że tak, ale jeśli pan minister pozwoli dokończę myśl. Też bardzo istotne są wizyty ministrów podkreślające, jak sprawa jest istotna. Natomiast myślę, że tak naprawdę, tym, co może zmienić atmosferę, to są akcje informacyjne, czy wizerunkowe, o których pan minister wspomniał, jest to świetny pomysł. Chciałem zadać pytania doprecyzowujące. Po pierwsze, kiedy państwo planujecie przeprowadzenie takiej akcji i jakie środki na nią zostały zabezpieczone? Na początek takie krótkie pytanie i oddaję głos pani poseł Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, zgadzam się z przewodniczącym, że są to gesty symboliczne.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

No nie, ale praktyczne też, bo jak spotykają się ministrowie i omawiają pewne sposoby działania...

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Będę pytała dalej.

Udział w marszu, jest także w jakimś sensie symboliczny. Nawet nie wiem, ale było wiele tych wyjazdów, ale z tego ma być konkret. I teraz do kogo mają być kierowane, bo skierowane są do dwóch grup ludzi, mówię o wypracowaniu mechanizmów działa-

nia, które będą zapobiegały tym zjawiskom, najważniejsze jest to działanie. Jeśli chodzi o informację, to z pewnością do przeciętnego Anglika, który nie jest łobuzem, nie bierze pały i nie bije, czy nie zabija, czy nie robi równie paskudnych rzeczy, trzeba skierować akcję edukacyjną – to niewątpliwe – i mówić o tym, ile Polska zrobiła. Nie wiem na ile to na Anglika zrobi wrażenie, ale można to robić i pewnie trzeba to robić.

Natomiast jakie są działania, przynajmniej te mechanizmy mające przeciwdziałać, a więc mające zabezpieczyć, dać poczucie bezpieczeństwa Polakom. Oczywiście zabójstwo jest zabójstwem, natomiast wszystkie mazaniny po płotach, a było ich 30, nie jest to ogromna liczba, ale bardziej niepokojący jest fakt wzrostu, podawany w procentach, jest to taka eskalacja i dlatego, jakie są skierowane prewencyjne działania, żeby nie dochodziło do takich brutalnych aktów?

Wreszcie pytanie może najtrudniejsze. Wiem, że panu ministrowi nie będzie łatwo odpowiedzieć, natomiast konieczny jest monitoring w szkołach angielskich. Ten blisko milion osób przekłada się na ogromną populację dzieci, jak wiadomo, dzieci będą długo doświadczały pewnej psychicznej przemocy i nie będą o niej mówiły. Dlatego wydaje mi się, że najwyższy czas, żeby mówić głośno, że musi być jakiś przegląd, musi być jakaś obserwacja szkoły, czy dzieci polskie nie doznają różnego rodzaju przemocy psychicznej. Czy tego rodzaju działania są już podjęte? Jeśli nie, czy są one planowane? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Bakun, a następnie poproszę pana ministra o odpowiedź na tą pierwszą pulę pytań.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Dzień dobry. Panie przewodniczący, panowie posłowie, szanowni państwo, mam pytanie panie ministrze, bo być może niedośłyszałem, odnośnie wzrostu tych napaści na Polaków. Czy są jakieś statystyki prowadzone, ile tych napaści było i z jakimś podziałem? Ile było właśnie takich słownych napaści, jakiś napisów, a ile to było poważnych uszkodzeń ciała, czy zabójstw? Nie słyszałem o tej statystyce, dlatego nie wiem.

Chciałem się też zapytać o wizytę ministrów Waszczykowskiego i Błaszczaka, jakich efektów się spodziewamy, bo to też ma oczywiście wymiar symboliczny. Bardzo dobrze, że ministrowie pokazują takie zaangażowanie, ale żeby to nie była tylko wizyta i pokazanie, dobrze, jest problem i się pokazujemy, tylko być może należałoby na stronie brytyjskiej wyłożyć pewnego rodzaju działania – ciężko powiedzieć jakie.

Pytanie odnośnie tych akcji wizerunkowych, o czym już wspominał przewodniczący Dworczyk, czy ministerstwo nie uważa, może weźmie to pod rozwagę, że tego typu akcje wizerunkowe ocieplające wizerunek Polaków w oczach Brytyjczyków, nie mogłyby być prowadzone przez urzędy brytyjskie, a nie polskie? Brytyjczycy inaczej podchodzą do tego, jak coś im przekazują Brytyjczycy, a inaczej podchodzą jak przekazują im to obcokrajowcy. Sam wiem, prowadząc działalność przez wiele lat w Wielkiej Brytanii, jak podchodzili do firmy, która była zarejestrowana na terenie Wielkiej Brytanii, a jak podchodzili, jak to była firma zarejestrowana w Polsce, czy w Finlandii – jest jakby inne podejście, jest to ich natura. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, prosimy o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, jeśli chodzi o tę kampanię, to jej szczegóły tak naprawdę będą doprecyzowane jeszcze we wrześniu, natomiast jeśli chodzi o wejście w życie, to pierwsze elementy już są realizowane. Rozdzielamy działania długofalowe i doraźne, część z tych działań już w tej chwili zostało podjętych, są to działania informacyjne, działania z zakresu dyplomacji historycznej, jak i projekty edukacyjne. Natomiast, jeśli chodzi o pieniądze, mamy obietnicę wewnątrz ministerstwa, że te pieniądze

się znajdują. Oczywiście, wszelka pomoc państwa Komisji byłaby tutaj, jak najbardziej wskazana i na pewno by się przydała.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Niestety dziś nie mam portfela, ale tak.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

W tej chwili, już po naszych interwencjach mamy współpracę z policją brytyjską i tu przechodzę płynnie do pytań pozostałych państwa posłów, choćby o efekty spotkań ministrów spraw zagranicznych i ministrów spraw wewnętrznych. Już teraz policja brytyjska wspólnie z organizacjami polonijnymi prowadzi akcję informacyjną, akcję prewencyjną, jak uchronić się przed sytuacją niebezpieczną i jak reagować. Tutaj płynnie przeszedłem do pytań pani poseł Fabisiak i pana posła Bakuna. Prewencja, to przede wszystkim informacja, moim zdaniem, to jest narzędzie zapobiegania, żeby w głowie nie powstał niebezpieczny pomysł przemocy i ataków, ale oczywiście tutaj policja brytyjska też zobowiązała się do dodatkowych prac i interwencji.

Jeszcze raz podkreślę, drodzy państwo, dzisiaj jest 21 września, więc wymienię państwu z samego września przynajmniej pięć bardzo ważnych interwencji naszej dyplomacji, łącznie z interwencją pani premier, która dzwoniła do pani premier May, w sprawie Polaków na Wyspach, a także interwencje naszych ministrów w sprawie przeciwdziałania incydentom. Jedno spotkanie, drugie spotkanie ministra Waszczykowskiego ze swoim odpowiednikiem właśnie w tej sprawie, spotkanie z ambasadorem – spotkanie na miejscu – są to działania, podkreślam, ograniczone wyłącznie do września. Naprawdę, polski rząd w sposób niezwykle poważny potraktował te przypadki przemocy.

Przechodzę teraz do pytania pana posła Bakuna, od czerwca miało miejsce około 30 przypadków agresji wobec obywateli polskich. W większości są to przypadki agresji werbalnej, czy tam napisów, tego typu rzeczy. W kilku przypadkach chyba tylko doszło do pobicia. Jeśli pan życzyłby sobie szczegółowe dane, to oczywiście możemy...

Posel Wojciech Bakun (Kukiz15):

Nie, ...

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

To jest skala. Drodzy państwo, o tym mówimy jakby od dawna, ta problematyka na pewno zwiększyła się po referendum, znaczy, też w trakcie referendum, nie oszukujmy się, że część środowisk prowadzących agitację w czasie tego referendum prowadziła tę agitację w duchu antyimigranckim, to było rzeczywiście coś, co wywołało tę skalę. Tuż po referendum, kolokwialnie mówiąc, jakby zatriumfował ten duch antyimigracyjny u części środowisk marginalnych, ale jednak my to wyraźnie odczuwamy, niekiedy w dramatycznym nawet wymiarze – tak że oczywiście, że to wzrosło. Natomiast jeszcze raz podkreślę, skala reakcji naszego rządu jest naprawdę bezprecedensowa.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytania, pani poseł Arciszewska wyszła, pan poseł Cimoszewicz, pan poseł Melak, pan poseł Sonik i pani poseł Fabisiak. Bardzo proszę.

Posel Tomasz Cimoszewicz (PO):

Mam takie pytanie, ponieważ fajnie, że ministerstwo i wszyscy reagują i oczywiście trudno powiedzieć, żebyście mieli tego nie robić, tylko kto, tak naprawdę, atakuje Polaków w Wielkiej Brytanii? Radykalni narodowcy. Dlatego moje pytanie generalne jest takie, jakie macie plany rozwiązywania tych kwestii, jeśli chodzi o radykalnych narodowców w Wielkiej Brytanii?

Następnie pytanie, jak to się odnosi do faktu, znaczy, zauważam cynizm, może bardziej hipokryzję niż cynizm – jednym z wiceprzewodniczących naszej Komisji jest radykalny narodowiec, który jest nieobecny w tej chwili, który jest znany przez to, że przez lata krzyczał: „Polska dla Polaków”. Brytyjczycy robią to samo, więc jeżeli jesteśmy w stanie tolerować te zachowania tutaj na miejscu, to w jaki sposób chcemy przeciwdziałać im za granicą, jeżeli Brytyjczycy robią to samo, więc z czym my walczymy? Mówimy

o prewencji, o edukacji, ale kogo mamy edukować, przeciętnego Brytyjczyka, który generalnie nie ma nic przeciwko temu, aby Polacy pracowali w Wielkiej Brytanii, czy mamy przeciwdziałać rozwojowi radykalnego nacjonalizmu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Momencik, zanim przekażę głos dalej, to panie pośle, proponuję, żeby pan, jak ma jakieś wątpliwości, z przewodniczącym Andruszkiewiczem wyjaśnił sobie te wątpliwości. Ja nie słyszałem, żeby on kogoś pobił, albo krzyczał „Polska dla Polaków”.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Panie przewodniczący, bez przesady, naprawdę.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panowie wyjaśniajcie sobie to w sytuacji, w której on jest na sali, a nie w sytuacji, w której nie może się bronić, bo pan coś mówi, może pan coś wie, a może to nie jest prawda.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Proszę zajrzeć do Internetu, panie przewodniczący, przez kilka lat ma taki zwyczaj.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

W związku z tym prosiłbym, żeby dobrym obyczajem było prowadzenie takiej dyskusji w obecności osoby, która może się do tego odnieść – to jest taka uwaga.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Myślę, że z pewnością Komisja powiadomi wiceprzewodniczącego o moim komentarzu, i to jest publiczne – jest nagrane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie pośle, skończyliśmy ten temat.

Pan poseł Melak, a potem pan poseł Sonik.

Poseł Jan Melak (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, z przykrością słuchałem tego co mówił pan o nacjonalistach. Nie wiem kim jest internacjonalista, my żeśmy tę epokę już przeżyli. Chcę powiedzieć, że jest to wynik pracy wielu polskich poprzednich formacji rządzących, że pozwalaliśmy na lekceważenie polskich tradycji, historii, nie dbaliśmy o polski interes narodowy. Chcę powiedzieć, że dzisiaj z wielką radością i przychylnością obserwuję to, co robi obecny rząd, gdzie interweniują w sprawie niesłusznym postępowań zarówno w Niemczech, w Norwegii, w Anglii, gdy dotyczą spraw Polski. Były rządy, które absolutnie nie dbały, w których ministrowie spraw zagranicznych i te ministerstwa zasilają kasą publikacje, które uderzały w Polaków i w Polskę.

Jeszcze niedawno złą opinię Polakom wyrabiały filmy „Ida” czy „Pokłosie”, czy inne. Złą opinię, także polskiej kulturze, wydają propagandowe filmy niemieckie, które są pokazywane jako historycznej. To wszystko...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie pośle, proszę zmierzać do zadania pytania.

Poseł Jan Melak (PiS):

Tak. Dlatego cieszę się, panie ministrze, że wykonujecie to co robicie. Kto będzie dbał o swoje gospodarstwo, ten będzie miał efekty. Kto lekceważy zbiera później plony w postaci lekceważenia Polaków.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że to było raczej oświadczenie niż pytanie, ale dziękuję i za to.

Pan poseł Sonik, proszę.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Dziękuję. Mam sugestię do pana ministra, więc jeżeli miałyby być skuteczna ta kampania, to musi być przeprowadzona wspólnie z mediami brytyjskimi i tutaj trzeba znaleźć wspólne projekty do realizacji, bo tak jak mówię, skuteczność będzie uzależniona od tego.

Drugi punkt, na pewno należy wykorzystać sieć polskiej misji katolickiej, która zakorzeniona jest tam od lat, ma swoje kontakty i na pewno również tutaj będzie sprzyjać.

Trzeci punkt, proszę się zastanowić, czy nie należy też wprowadzić pewnego systemu edukacji dla Polaków, którzy wyjeżdżają, osiedlają się, zamierzają po prostu osiedlić się w Wielkiej Brytanii, o pewnego rodzaju kodzie kulturowym i obyczajowym panującym na Wyspie, on jest dość specyficzny, więc być może tutaj należałoby również pewną działalność podjąć, żeby nie zderzały się jakieś stereotypy i one nie wywoływały również niepotrzebnych agresji, i przypadkowych nawet.

Prawo i Sprawiedliwość jest w jednej grupie politycznej z konserwatystami brytyjskimi. Przypomnę, że wszyscy europosłowie są wybierani przez wszystkich obywateli Unii Europejskiej. Oczywiście, to ma teraz trochę mniejszą rangę przy wychodzeniu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, ale nie wiadomo jak to się skończy. A po drugie, jeszcze kadencja trwa parę lat. Europosłowie są wybierani przez wszystkich obywateli, więc polski elektorat ma tam również swoje znaczenie i można wywierać wpływ na tychże europosłów, zarówno przez grupę, w której jest Prawo i Sprawiedliwość w parlamencie europejskim, jak i bezpośrednio po prostu przez Polaków mieszkających w tych obwodach, w dwóch kierunkach, tak, żeby po prostu z wielokrotnie siłą rażenia kampanii Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wykorzystując ich kontakty, tak samo z mediami, każdy z nich dysponuje takimi kontaktami, więc to na pewno byłoby istotne w tych obwodach, z których oni pochodzą.

Ostatni już punkt, to dużą sympatią Polskę darzył książę Karol, więc być może można osobiście zagrać też i tą kartą, aby wykorzystać jego funkcję i wpływy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze jest jedno pytanie, więc może jako ostatnie, poproszę o zadanie krótkiego pytania panią poseł Fabisiak, i pan przewodniczący Pyzik na zakończenie, a potem o odpowiedź poproszę pana ministra. Pani poseł, proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Panie ministrze, ja powtórzę pytanie, bo wydaje mi się, że profilaktyka polega na tym, że będziemy przewidywali, jeśli taki trend się utrzyma, to z całą pewnością trafi do szkół. Dlatego chciałabym już spytać, czy macie pomysł na to, jak zrobić badania, jak przefiltrować szkołę angielską, czy dzieci polskie w tych szkołach nie doznają już swego rodzaju przemocy psychicznej, może werbalnej, ale musimy to wiedzieć, bo to jest rozmówca, od którego najtrudniej będzie uzyskać informację. Te dzieci będą się wstydziły do tego przyznać, więc konieczne są takie badania. Nie wiem, czy w tym zakresie już coś robicie, czy macie zamiar robić. Właśnie dlatego powtarzam to pytanie, bo uważam, że jest ważne, że to są kwestie ważne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję.

Proszę o ostatnią wypowiedź, pan poseł, przewodniczący Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodniczący, Wysoka Komisji, panie ministrze, chciałbym wrócić do tych stereotypów, bo wydaje mi się, że są dwie kwestie godne zauważenia a propos pytania kolegi, dotyczącego statystyk. Dlatego, że jeżeli dobrze pamiętam, to jedno z pierwszych pobić Polaka na Wyspach Brytyjskich, to było pobicie w Północnej Irlandii i było związane z tym, że ten człowiek wszedł w koszulce bodajże Celticu Glasgow do protestanckiej dzielnicy.

Dwa, jestem z województwa śląskiego, z Gliwic dokładnie, i my mamy takie swoje doświadczenie prawie sprzed 100 lat, gdzie wojska brytyjskie, a dokładnie czołgi brytyjskie...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Świetnie się pan poseł trzyma.

Posel Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję. Uniemożliwiły powstańcom śląskim zdobycie takiego miasta, które się nazywa Gliwice i z informacji, które wtedy zostały tak wyprodukowane, zachowały się takie, że jednak wojsko angielskie miało do Polaków podejście takie trochę dziwne. Mianowicie, też stereotypowe, polegało to na tym, że mniej więcej, powstania śląskie były w czasie, kiedy w Wielkiej Brytanii miały miejsce, znaczy dokładnie w Irlandii, miało miejsce Powstanie Wielkanocne i podejście Anglików do katolików było, mówiąc subtelnie, stereotypowe. Myślę, że ten element też należy wziąć pod uwagę. Nie wiem czy tak jest, ale chciałbym, żeby ministerstwo było uprzejme też to sprawdzić.

Natomiast tydzień temu było spotkanie grupy polsko-brytyjskiej z panem ambasadorem Knottem, który bardzo wyraźnie stwierdził w imieniu własnego rządu i własnej osoby, że jest mu po prostu wstyd za sytuację, która ma miejsce w stosunku do obywateli polskich na Wyspach Brytyjskich. Jednocześnie podkreślił z całą mocą, że cała siła państwa i przede wszystkim siła służb policyjnych pójdzie w kierunku nie tylko wyjaśnienia tych kwestii, ale ukrócenia tych sytuacji na przyszłość. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję,

Proszę pana ministra o odpowiedź na wszystkie pytania.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Dziękuję uprzejmie. Jeśli można tutaj zacząć od ostatniej wypowiedzi, to oczywiście jest ważny wątek, rzeczywiście generalnie jeżeli chodzi o Ulster, o Irlandię Północną, to tam jeszcze jest napięcie religijne, takie odnotowujemy w tym konflikcie między Anglikami a Irlandczykami. Polacy chcąc nie chcąc, jak my oceniamy, że jest to relatywnie mniejszość na Wyspach o silnej tożsamości religijnej, katolickiej, wpisują się często nieświadomie w ten konflikt, więc rzeczywiście ta analiza jest słuszna. Podejmujemy tam dodatkowe działania, jest też już bardzo zaawansowany plan powołania tam oddzielnego Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Belfaście. Byłby to kolejny, oczywiście po ambasadzie i konsulacie generalnym w Londynie, po Manchesterze i Edynburgu konsulat Rzeczypospolitej Polskiej na Wyspach.

Jeśli chodzi o pytania państwa posłów, pytanie pana posła Cimoszewicza, tu już wypowiedział się pan przewodniczący, nie chciałbym wchodzić w międzypartyjną polemikę, to nie jest moja rola.

Posel Tomasz Cimoszewicz (PO):

Ale to nie było meritum mojego pytania.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Rzeczywiście to miało miejsce, pan poseł jest z Białegostoku, tak jak zresztą pan przewodniczący...

Posel Tomasz Cimoszewicz (PO):

Panie ministrze, meritum było pytanie, co z radykałami narodowymi...

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Pamiętam właśnie słynną wypowiedź pana ministra Sienkiewicza „Idziemy po was”, który deklarował walkę z tym środowiskiem. Niestety zdaje się efektów nie było.

Posel Tomasz Cimoszewicz (PO):

Co to ma do rzeczy? Ja pytam o konkretne plany.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Wychodzimy z założenia, znaczy, analizowaliśmy mniej więcej kto jest sprawcą tej przemocy. Najczęściej przemoc ma miejsce w mniejszych ośrodkach, małych miasteczkach brytyjskich, gdzie rzeczywiście niektórzy obywatele brytyjscy, czy to są, jak pan powiedział, nacjonalisci, czy to są po prostu chuligani, tacy, prawda, znamy słynny film „Hooligans”, czy w ten stereotyp to się wpisuje, to jest bardzo różnie. Nie chciałbym uogólniać, więc pozwoli pan, że nie zaryzykuję odpowiedzi, szczegółowej odpowiedzi na to pytanie, musiałbym po prostu tutaj uogólniać. W Polsce nie ma przypadków przemocy, nie przy-

pominam sobie, – mamy prawie milion Ukraińców – żeby ktoś został zabity dlatego, że jest Ukraińcem w naszym kraju, bo to jest sytuacja jednak nieporównywalna i nie widzę tutaj jednak analogii. Mimo, że jest to parlamentarzysta opozycyjny, nie zauważyłem żeby pan przewodniczący przełamywał jakieś granice, chociaż rywalizujemy o głosy i nasze ugrupowania rywalizują o głosy.

Jeśli chodzi o analizę, uwagę pana posła Melaka, to całkowicie się zgadzam. Dziękuję za te słowa. Jeśli chodzi o uwagi, pomysły pana posła Sonika, rzeczywiście pracujemy w tej chwili, mamy też oferty kilku agencji brytyjskich, nad dotarciem do przekazników informacji, do telewizji. Wiem, że pan ambasador planuje spotkać się, też choćby, z przedstawicielami BBC i to jest bardzo słuszna uwaga.

Jeśli chodzi o polską misję katolicką, oczywiście tutaj nasi duszpasterze są bardzo zaangażowani, natomiast problem polega na tym, że sprawcy przemocy najczęściej nie są katolikami, tylko jeśli już, to są wyznawcami Kościoła anglikańskiego, bo to są prawdopodobnie niemal w większości Brytyjczycy. Jest to rzeczywiście dobry pomysł i prześlemy to, żeby może pan ambasador rzeczywiście spotkał się z przedstawicielem Kościoła anglikańskiego. Dziękuję bardzo, panie posle za ten pomysł, bo jest on rzeczywiście dobry i konstruktywny.

Jeśli chodzi o księcia Karola i przedstawicieli rodziny królewskiej, oczywiście mamy tam wielu przyjaciół, znany jest stosunek księcia Karola do Polski i kilku innych bardzo ważnych osób w rodzinie brytyjskiej również, więc na pewno też ten kanał zostanie wykorzystany. Pan ambasador Rzegocki przygotowuje się do złożenia listów uwierzytelniających u królowej, więc na pewno też to będzie tematem rozmowy, tak przypuszczam.

Jeśli chodzi o brytyjskich konserwatystów i naszą grupę, pan poseł wie na pewno, że to nie jest takie proste, to jest trudne. W państwa grupie Europejskiej Partii Ludowej jest choćby ugrupowanie bardzo niedobrze odnoszące się do Polaków na Litwie, a pomimo tego jesteśmy świadomi, że państwo macie ograniczony wachlarz działań wobec tej formacji. Pan Landsbergis zdaje się był nawet w ścisłych władzach Europejskiej Partii Ludowej w czasie najmniej korzystnych dla Polaków decyzji ówczesnego rządu litewskiego. Nie jest to do końca dobre porównanie, dlatego, że partia konserwatywna, przedstawiciele rządu z partii konserwatywnej jednoznacznie wypowiadają się przeciwko przemocy i wspierają nas, współpracują z nami w akcjach przeciwko jakiegokolwiek przemocy wobec Polaków na Wyspach. I to chyba, jeśli chodzi o pytania, wszystko.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jeszcze moje pytanie.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Przepraszam, słusznie, oczywiście pani poseł Fabisiak, nawet mam tutaj zanotowane. Oczywiście zrobimy wszystko, żeby nasza akcja promocyjna, zwłaszcza ta związana z historią, była jak najbardziej obecna w brytyjskim programie nauczania, poczynając od historii takiej bardziej na chłodno, po ważne narzędzia choćby w nauczaniu początkowym jak „Miś Wojtek” i skojarzenia pozytywne z polskim niedźwiedziem, to wszystko planujemy zrobić.

Natomiast jeśli chodzi o bezpieczeństwo w szkołach, to ten temat jest poruszany w naszych rozmowach. Na szczęście w tej chwili jeszcze nie ma przypadku przemocy fizycznej. Absolutnie priorytetowo traktujemy temat bezpieczeństwa dla polskich dzieci.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Pan poseł Sonik, bardzo proszę.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Nie wchodząc, pan minister zawsze za zasadne, widać, uważa spolityzowanie, nie chodziło mi tutaj, żeby kontrowersję wprowadzać, chciałem podkreślić tylko, że europolsowie brytyjscy są wybierani również głosami Polaków, w związku z czym Polacy mają tytuł do tego, żeby żądać od nich w ich okręgach wyborczych działań na rzecz wspólnoty polskiej, która również na nich głosuje i to chciałem podkreślić.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:

Zgoda, bardzo słuszna, konstruktywna uwaga pana posła. My w całej naszej polityce polonijnej zachęcamy naszych rodaków do tego, żeby tworzyli w tym najlepszym słowa rozumieniu, propolskie lobby w każdym kraju, w którym mieszkają. Oczywiście możliwość wyboru lub nie, tego lub innego kandydata jest takim ważnym narzędziem, więc oczywiście jak najbardziej jest to konstruktywna uwaga pana posła.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, tylko powiem, że teraz będąc w Londynie spotykałem się z przedstawicielami kilku organizacji polskich, właśnie z tej najnowszej emigracji, oni dzielili się swoimi pomysłami na temat kampanii promocyjnej. Niewykluczone, że jeszcze zrobimy w październiku spotkanie z nimi, ponieważ mają być w Polsce. Wtedy też pana ministra będziemy zapraszali, żeby może wysłuchać przynajmniej, a może i wykorzystać, niektóre z tych pomysłów brzmiały bardzo interesująco.

Dziękuję bardzo. Zamykam ten punkt.

Przechodzimy do trzeciego punktu, który po zmianie brzmi: dyskusja na temat potrzeby przyjęcia dezyderatu w sprawie edukacji kresowej w Polsce. Tutaj dwa słowa wstępu i odpowiedź na pytanie pana posła Sonika, który zadał je na początku – ja w międzyczasie to zweryfikowałem. Otóż proszę państwa, w ostatnich dniach przebywało blisko 100 nauczycieli polskich z Łotwy, Litwy, Białorusi i Ukrainy. W ostatni poniedziałek była tu grupa dyrektorów szkół polskich na Ukrainie i w czasie rozmów z nimi padł postulat o to, żeby państwo polskie do przestrzeni informacyjnej wprowadziło jak najwięcej wiedzy o Kresach I i II Rzeczypospolitej, o dziedzictwie, o wkładzie Kresów w naszą tożsamość oraz informacji na temat obecnie Polaków na Wschodzie. Stąd wziął się pomysł dyskusji. Ja podzieliłem się też tą informacją z kilkoma środowiskami kresowymi, między innymi było kilka osób, które chciały się w to zaangażować. Tekst, który państwu przesłałem, wpłynął od Stowarzyszenia „Memoriae Fidelis”. Pan Szycht, który reprezentuje to stowarzyszenie jest na sali, na pewno będzie można też z nim porozmawiać. Nie jest to absolutnie, podkreślę jeszcze raz, panie pośle, żeby nie było żadnych wątpliwości, projekt dezyderatu. Choćby ze względów językowych, nawet nie wchodzę w treść, to nie jest taki projekt.

Natomiast jako przewodniczący po ostatniej sytuacji, w której pana kolega partyjny, pan poseł Świąćicki, kiedy przyszły jakieś listy z Ukrainy – to akurat dotyczy grupy bilateralnej, której też jestem przewodniczącym – i nie przekazałem wszystkim posłom tych listów, zarzucił mi, że ukrywam jakieś informacje. W związku z tym, teraz wszystko co wpływa do Komisji będę paniom posłankom i panom posłom przekazywał. Zakładam też, że nie musimy się ze wszystkimi tym dzielić. Podkreślam po raz ostatni, że nie jest to żaden tekst komisyjny.

W związku z tym taka była intencja, żeby ten punkt wprowadzić. Ja też na początku myślałem, kiedy formułowaliśmy porządek obrad, że będziemy w stanie wypracować wspólnie na posiedzeniu jakiś tekst, ale po przemyśleniu i po konsultacjach uznałem, że lepiej o tym podyskutować, i na spokojnie coś przygotować, jeśli uznamy taką potrzebę. Osobiście uważam, że to jest temat ważny, że warto go podjąć, ale oczywiście powinno się to zrobić w sposób przemyślany. Przekazałem państwu informację na temat skąd się wzięła ta inicjatywa. Otwieram dyskusję i proszę o zabieranie głosu.

Pan poseł Sonik, bardzo proszę.

Posel Bogusław Sonik (PO):

Na pewno dobrze sformułowany dezyderat będzie na czasie, z tym, że głównie powinien być oczywiście przedmiotem zainteresowania komisji edukacji. Z tego co wiadomo, są przygotowywane nowe podstawy edukacyjne dla szkół. W związku z czym, jest to moment, żeby zwrócić uwagę, aby w podstawach do nauki znalazły się te tematy, o które prosili nauczyciele, z którymi się pan spotykał, jakby podkreślając historię II Rzeczypospolitej, tych terenów, które zostały potem wchłonięte przez Związek Radziecki.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Fabisiak.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Będę kontynuowała tę myśl podjętą przez pana posła, dodając tylko rzecz jedną, bo też uważam, że bezwzględne jest zainteresowanie komisji edukacji. Wydaje mi się, że przed sformułowaniem dezyderatu warto byłoby, aby te dwie komisje razem obradowały nad tym tematem. Będziemy wówczas wiedzieli, bo otrzymamy już odpowiedź, jakie są propozycje w nowej podstawie programowej, będziemy uczestniczyli, jest to komisja z pewnością wiodąca, i po otrzymaniu i zebraniu wszystkich informacji, jeśli będzie taka potrzeba, warto wówczas przygotować dezyderat. Proponowałabym, aby poświęcić trochę ze spotkań właśnie tej problematyce, ale spotkanie wspólne dwu komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Ja do końca z panią poseł się nie zgodzę, ponieważ w moim przekonaniu, ta kwestia edukacji dotyczy szerzej, również dotyczy to Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, szeregu jednostek. W związku z tym, spokojnie możemy być, też tutaj, komisją wiodącą. Oczywiście warto inne komisje zaprosić do dyskusji. Natomiast uważam, że powinniśmy wcześniej o tym podyskutować i wcześniej przyjąć ewentualnie jakiś dokument zanim te nowe podstawy programowe zostaną opracowane, tak, żeby przy ich opracowywaniu można było taki dokument wykorzystać.

Dzisiaj raczej dyskusja już nie nastąpi, bo zostało pięcioro, albo sześcioro posłów na sali, więc proponuję rzeczywiście może jedną komisję poświęcić temu tematowi. W tak zwanym międzyczasie namawiam, żeby państwo swoje przemyślenia przesłali do sekretariatu Komisji, a my będziemy rozsyłać dalej.

Proszę państwa, jeśli w tej sprawie nie ma innych głosów, to zamykam ten punkt.

W sprawach różnych, bieżących, powiem tylko, że wyjazdowe posiedzenie Komisji najprawdopodobniej odbędzie się w terminie 25-27 października. Niewykluczone, że będzie to Białoruś, jeszcze jesteśmy w trakcie konsultacji, ale już w tej chwili sygnalizuję sprawę.

Czy są jeszcze jakieś głosy w tym punkcie?

Jeżeli nie ma, wszystkim państwu dziękuję i zamykam posiedzenie Komisji.